

## WAŁĘSA BRONI GAZPROMU: POLSCE BARDZIEJ OPŁACA SIĘ GAZ Z ROSJI NIŻ Z USA

- Dla Polski bardziej opłacalne ekonomicznie i łatwiejsze jest kupowanie gazu z Rosji, a nie z USA - powiedział w wywiadzie dla agencji TASS były prezydent Lech Wałęsa.

Odpowiadając na pytanie o decyzję Polski o rezygnacji z zakupu rosyjskiego gazu od 2022 r., zastępując go m.in. amerykańskim LNG, Wałęsa wyraził opinię, że jest on znacznie droższy. "Z Moskwy do Warszawy jest bliżej niż z Nowego Jorku. Tam musi być tylko drożej. Dlaczego potrzebujemy tak wysokich kosztów?" - mówił Wałęsa.

"Jeśli wszystko jest w porządku, to z Moskwy jest o połowę taniej niż z Nowego Jorku. To oczywiste. Po co kupować więcej, jeśli zamiast tego możesz zwiększyć pensje. Ale ponieważ nie możemy się zgodzić, nie ufamy sobie, my oszczędzamy tyle, ile możemy i kupujemy w USA" - powiedział.

W 2018 roku ówczesny prezes PGNiG Piotr Woźniak powiedział, że cena gazu z USA będzie 20-30% niższa niż tego z Rosji. Nieco później w podobnym tonie wypowiedział się Jarosław Kaczyński, mówiąc że cena gazu z USA będzie "o jedną trzecią niższa" od rosyjskiego. Słowa te zawarł w liście do Woźniaka po podpisaniu kontraktu przez PGNiG z amerykańskim Cheniere Energy.

Zostało to poddane dogłębnej analizie przez nasz portal. "Jak podaje portal naturalgasintel.com, klauzula cenowa kontraktu PGNiG z Cheniere indeksowana jest do ceny gazu w amerykańskim Henry Hub, zawiera też marżę dla sprzedawcy. Tymczasem, od początku 2019 roku cena błękitnego paliwa w tym punkcie gwałtownie spada. W ciągu lipca kształtowała się ona na rekordowo niskim poziomie ok. 75 dolarów za 1000 metrów sześciennych. Nawet pod doliczeniem niejawną marżę i gazyfikacji, cena powinna oscylować w okolicach 90-110 dolarów. Do tego doliczyć trzeba koszty frachtu i regazyfikacji, które szacuje się na ok. 40-50 dolarów. Wniosek: za 1000 metrów sześciennych gazu z USA strona polska płaci mniej więcej 140-160 dolarów.

Natomiast średnia (dość niska) cena surowca rosyjskiego eksportowanego w pierwszym półroczu 2019 roku na rynek europejski to prawie 180 dolarów za 1000 metrów sześciennych. Gaz z Rosji zalicza w tym roku istotne spadki cen - to m.in. dzięki taniemu błękitnemu paliwu Niemcy mogły pochwalić się spadkiem udziału węgla w miksie energetycznym.

Jednakże Polska nie ma szans na kupowanie rosyjskiego gazu po takiej cenie. Wynika to z wynegocjowanego w latach 2009-2010 kontraktu gazowego, który zawiera klauzulę indeksującą cenę gazu do ceny ropy naftowej. Ta zaś w pierwszych 6 miesiącach potrafiła wspiąć się nawet na poziom powyżej 74 dolarów za baryłkę" - pisał wówczas (lipiec 2019) na łamach E24 Jakub Wiech.

A jak sytuacja zmieniła się do lipca 2019 roku? Od tamtej pory ceny gazu zanotowały dalszy spadek. Rynek znalazł się pomiędzy Scyllą i Charybdą - z jednej strony mamy ostrą konkurencję dostawców a z drugiej drastyczny spadek popytu na surowce energetyczne spowodowane epidemią

koronawirusa.

Wedle danych z połowy maja 2020 w największym hubie gazowym UE, TTF w Holandii, cena gazu do dostawy następnego dnia spadła do 53,7 USD za tysiąc metrów sześciennych. To o 20% mniej niż na koniec kwietnia i trzykrotnie mniej niż rok temu.

Kontrakty na dostawy pod koniec ubiegłego tygodnia spadły jeszcze niżej - do 52 USD za tysiąc metrów sześciennych. Nieco droższe - 71 dolarów za tysiąc metrów sześciennych - koszty gazu w austriackim hubie Baumgarten, który jest największym punktem dystrybucji rosyjskich dostaw do Europy.

[dcz/TASS/finanz.ru/energetyka24.com](https://dcz/TASS/finanz.ru/energetyka24.com)